

27 I — 6 IV 1952

ogólnonarodowa
dyskusja
nad projektem
Konstytucji
Polskiej
Rzeczypospolitej
Ludowej

GTAS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, piątek 4 kwietnia 1952 r.

Nr 82 (2515)

Odpowiedź Generalissimusa Stalina na pytania grupy redaktorów gazet amerykańskich

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:
Grupa redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych zwróciła

się do towarzysza Stalina w imieniu 50 redaktorów tych gazet z czterema pytaniami, na które towarzysz Stalin udzielił poniższych odpowiedzi:

PYTANIE: Czy trzecia wojna światowa jest obecnie bliższą niż przed dwoma lub trzema laty?

ODPOWIEDŹ: Nie, nie jest bliższa.

PYTANIE: Czy spotkanie szefów wielkich mocarstw byłoby pożyteczne?

ODPOWIEDŹ: Możliwe, że byłoby pożyteczne.

PYTANIE: Czy uważa pan obecną chwilę za odpowiednią dla zjednoczenia Niemiec?

ODPOWIEDŹ: Tak, uważam.

PYTANIE: Na jakiej podstawie możliwe jest współistnienie kapitalizmu i komunizmu?

ODPOWIEDŹ: Pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest całkowicie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i nie wtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw.

* * *

Krótką i zwięzłą odpowiedź Józefa Stalina na cztery pytania dziennikarzy amerykańskich raz jeszcze unaocznia światu jak konsekwentnie pokojowa w słowach i czynach jest polityka radziecka.

Stalin raz jeszcze z niezachwianym przekonaniem stwierdził, że pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest możliwe.

„Jeżeli — stwierdza Józef Stalin — istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i nie wtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw”.

Związek Radziecki zawsze deklarował gotowość pokojowej współpracy ze wszystkimi innymi państwami, bez względu na ustrój panujący w tych państwach. Natomiast władcy Stanów Zjednoczonych i politycy zachodni uparcie odmawiają takiej współpracy i odrzucają stale wszelkie propozycje radzieckie w tej dziedzinie. Jasne więc jest, że to amerykańscy i zachodnio-europejscy politycy nie chcą pokojowej współpracy i ponoszą odpowiedzialność za napięcie panujące w stosunkach międzynarodowych.

Wiadomo również powszechnie, że Związek Radziecki z nadzwyczajną skrupulatnością wypełnia wszelkie swe zobowiązania wypływające z zawartych przez siebie umów międzynarodowych. Związek Radziecki nie tylko szanuje suwerenność innych narodów, wielkich i małych, ale jest zarazem gorącym i bezinteresownym obrońcą praw małych i słabych państw, napastowanych i uciskanych przez mocarstwa zachodnie.

Natomiast tzw. plan Marshalla, pod pretekstem „pomocy” amerykańskiej, podyktował Anglii, Francji, Włochom i innym krajom zachodnim, co i ile mają produkować, co i ile mają kupować w Stanach Zjednoczonych po cenach z góry wy-

znaczonych na Wall Street — czyż nie jest to mieszaniną się w wewnętrzne sprawy innych państw? Czyż nie jest mieszaniną się w wewnętrzne sprawy innych państw amerykańska ustawa, zakazująca krajom objętym planem Marshalla dokonywania transakcji międzynarodowych kilkuset artykułami? Czyż nie jest mieszaniną się w wewnętrzne sprawy innych państw budowanie amerykańskich baz na obcych terytoriach, oba-



lanie nie dość posłusznych wobec Waszyngtonu rządów, wpływanie na przebieg wyborów parlamentarnych i samorządowych, finansowanie rozbiłackich organizacji w ruchu robotniczym różnych krajów? A przecież wszystko to robi rząd Stanów Zjednoczonych! Jaskrawym przykładem wtrącania się USA w sprawy innych państw jest uchwalenie 100 milionowego funduszu na szerzenie dywersji, sabotażu i szpiegostwa w ZSRR i w krajach demokracji ludowej.

Stalin w odpowiedzi swej raz jeszcze stwierdził, aktualność sprawy zjednoczenia Niemiec. Wiemy doskonale a podkreśliła to ostatnia nota

radziecka z dnia 10 marca br., że zjednoczenie Niemiec to warunek pokoju w Europie i zmniejszenia napięcia międzynarodowego, że zjednoczenie Niemiec, to warunek bezpieczeństwa sąsiadów Niemiec i uregulowania stosunków międzynarodowych w Europie. Ale właśnie rząd USA oraz rządy Wielkiej Brytanii i Francji wszelkimi siłami starają się nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec, starają się utrwalić podział Niemiec i utworzyć w Niemczech Zachodnich odetwory, agresywny Wehrmacht, aby włączyć go do tzw. armii europejskiej i pod tym szyldem użyć go w celu napaści na Związek Radziecki, Polskę i inne kraje.

Setki milionów ludzi na całym świecie, w tej liczbie masy pracujące Ameryki — pragną pokoju i popierają pokojową politykę radziecką. Słowa Stalina rozeszły się już lotem błyskawicy po całym świecie wzmacniając wśród setek milionów ludzi wiarę w słuszność sprawy pokoju i dodając jego bojownikom nowego bodźca do walki przeciwko wojnie.

J. W.

Ludzie pracy NRD pragną przyjaznych stosunków z Polską

BERLIN (PAP)

W dniu 1 kwietnia odbyła się w Berlinie uroczysta akademія z okazji rozpoczęcia Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej. Akademia została zorganizowana przez Radę Narodową Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych i przez Niemieckie Towarzystwo Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Na akademii obecni byli członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, członkowie delegacji polskiej z prof. Żółkiewskim na czele, przedstawiciele radzieckiej komisji kontrolnej, korpus dyplomatyczny z ambasadorem ZSRR — G. Puszkinem na czele, oraz przedstawiciele niemieckich partii demokratycznych i organizacji społecznych.

Minister handlu zagranicznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Georg Handke wygłosił przemówie-

nie, w którym podkreślił doniosłe znaczenie przyjaźni niemiecko-polskiej, jak również znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie, ustalonej przez układy poczdamskie niemiecko-polskiej granicy na Odrze i Nysie.

Przewodniczący delegacji polskiej prof. Żółkiewski przekazał narodowi niemieckiemu serdeczne pozdrowienia narodu polskiego. Podkreślił on w swym przemówieniu, że „narod polski wita z uznaniem i radością notę rząd radziecki go do mocarstw zachodnich w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, która wskazuje drogę do ustanowienia trwałego pokoju w Europie. Naród polski — oświadczył prof. Żółkiewski — wchodzi w demokratyczne siły narodu niemieckiego, które potrafią udaremnić agresywne plany imperialistycznych podżegaczy wojennych. Naród polski będzie popierał z całych sił słuszną walkę narodu niemieckiego o traktat pokojowy, o utworzenie jednolitych, niezależnych i miłujących pokój Niemiec.



Ostatni koncert Chopina w Warszawie. Już wkrótce opuści Fryderyk Polskę, której nie było mu sądzone więcej oglądać. Wyjedzie za granicę po nowe laury, pozostawiając w kraju wszystko, co mu było najdroższe: ojczyznę, rodzinę, przyjaciół, ukochaną... (Scena z nowego polskiego filmu pt.: „Młodość Chopina”, z którego szczegółową recenzję zamieszczamy na str. 6).

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie rozpoczęła obrady

W dniu 3 kwietnia rozpoczyna w Moskwie obrady Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza. Udział w niej biorą przemysłowcy, kupcy i rolnicy, ekonomiści i przedstawiciele życia gospodarczego i związków zawodowych z całego świata.

Głównym zadaniem konferencji moskiewskiej jest zbadanie i omówienie zagadnienia poprawy warunków życia ludzi na całym świecie.

Trzy piąte ludzkości stale nie dojada. Co rok śmierć z głodu pochłania miliony istnień ludzkich. Niedożywienie i ciężkie warunki pracy powodują zniszczenie zdrowia i fizyczną degenerację całych pokoleń. Setki milionów ludzi pozbawionych jest odzieży i dachu nad głową. Miliony ludzi gnieźdzą się w rudach ubliżających godności człowieka. Choroby epidemiczne wśród ludzi niedożywionych, mieszkających i pracujących w złych warunkach zbierają corocznie obfite żniwo.

Nie jest prawdą, jakoby było za dużo ludzi na świecie. Nie jest prawdą, że nie ma możliwości poprawy warunków życia setek milionów ludzi. Faktem jest natomiast, że polityka przygotowań wojennych i zbrojeń, prowadzona przez imperialistów, wpływa na pogarszanie się warunków życia ludzi w wielu krajach zarówno przez ograniczanie produkcji, przeznaczoną do wymiany handlowej, jak i przez tworzenie sztucznych barier, uniemożliwiających normalne stosunki handlowe.

Inicjatywa zwołania Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie wyszła od kierowniczego organu światowego ruchu w obronie pokoju, który dziś liczy blisko miliard uczestników na całej kuli ziemskiej. Fakt ten świadczy, że plany nawiązania i rozwinięcia pokojowej wymiany handlowej między państwami oraz rozszerzenia produkcji przeznaczanej na

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pismo redaktorów gazet amerykańskich do Józefa Stalina

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

Grupa redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych, odbywająca podróż po krajach Europy zachodniej i Środkowego Wschodu, zwróciła się do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR towarzysza J. W. Stalina, w imieniu 50 redaktorów, z prośbą o odpowiedź na cztery pytania w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej.

Redaktorzy, którzy zwrócili się z tą prośbą, reprezentują gazety ukazujące się w 21 stanach USA, w tej liczbie w stanach: Kalifornia, Texas,

Kansas, Michigan, Alabama, Luizjana, Pensylwania, Tennessee, New Jersey, Minnesota, Ohio i in.

Pismo do towarzysza J. W. Stalina podpisali: James Wick („Daily Times”, M. Niles), John Johnston („Daily News”, m. Chicago), Evelina de Pentima („Beacon”, m. Wichita), Hugh Boyd („Home News”, m. New Brunswick), David Howe („Free Press”, m. Burlington), Philipp Miller („Tribune”, m. Royal Oak), Irene Bedard („Tribune”, m. Hibbing), Anna Eblisa (stacja telewizyjna m. Birmingham), Helen Farmer („Daily Iberian”, m. New Iberia), John Corkoran (stacja telewizyjna m. Filadelfia), Paul Jenkins („Morning Post”, m. El Centro), Elliot Tim (rozgłośnia radiowa m. Akron), Arthur Hoyle („Review”, m. Alliance), Ronald Woodard (rozgłośnia radiowa m. Dayton), Roy Pinkerton („John Scripps Newspaper”, m. Ventura) i inni.

Dnia 31 marca towarzysz J. W. Stalin przesłał odpowiedź na pytania grupy redaktorów amerykańskich.

Depesza KC Vietnamskiej Partii Pracy

Do

Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Głęboko wzruszeni Waszym telegramem gratulacyjnym, przesłanym nam z okazji rocznicy utworzenia naszej partii, prosimy Was o przyjęcie naszych najserdeczniejszych podziękowań.

Komitet Centralny
Vietnamskiej Partii Pracy

Zakończenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju

OSLO (PAP)

We wtorek odbyło się końcowe posiedzenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju.

Uczestnicy sesji uchwalili jednomyślnie odezwe do wszystkich ludzi na całym świecie „przeciwko wojnie bakteriologicznej”.

Ponadto na sesji przyjęto rezolucję, poświęconą kolejnym zadaniom ruchu w obronie pokoju oraz zalecenie dla sekretariatu Światowej Rady Pokoju w sprawach dotyczących rozwoju więzów kulturalnych między narodami.

Poznański chór chłopięcy i męski przy Państwowej Filharmonii wyjeżdża do NRD

Cieszący się wielkim uznaniem w kraju, chór chłopięcy i męski przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu, laureat Festiwalu Muzyki Polskiej, wyjeżdża w dniu 18 kwietnia br. z szeregiem koncertów do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Poza Berlinem chór koncertować będzie w Lipsku, Dreźnie, Halle i Weimarze.

Już od kilku dni trwają intensywne próby pod kierownictwem zasłużonego dyrygenta zespołu mgr Stefana Stuligrosza przygotowującego śpiewaków do godnego reprezentowania muzyki polskiej za granicą. Bogaty repertuar obejmuje arcydzieła dawnych mistrzów polskich z XV do XVIII wieku z Wacławem Szamatulskim, Gomółką, Leopoldem, Sebastianem z Felsztyną, Gorczyckim i Mikołajem Zielińskim na czele. Z twórczości współczesnych kompozytorów polskich przygotowano utwory Moniuszki, Szymanowskiego, Prosnaka, Friemana, Szeligowskiego, Nowowiejskiego, Raczkowskiego, Wlechowicza, Krenza i in.

Oprócz wyżej wymienionych kompozytorów chór Filharmonii Poznańskiej wykoną wspaniałe motety i madrygaly Palestriny, Vittorii, Lottiego, J. S. Bacha, Monteverdiego, Batesona, Orlando di Lasso, Archadelta Scarlatti i Wolfganga Amadeusza Mozarta. Pobyt zespołu w NRD potrwa do 1 maja br.

K. G.

Aby jak najgodnie uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta i święto 1 Maja

Coraz więcej załóg podejmuje dodatkowe zobowiązania

WARSZAWA (PAP)

Młodzież całego kraju, realizując zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta i na cześć święta 1 Maja, zwycięsko pokonuje trudności i melduje o poważnych sukcesach. W PAFWAGU brzydada młodzieży Brzozowskiego wykonała 80 procent zobowiązań, a brygada Skórzewskiego 65 procent.

W Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego do dnia 1 kwietnia wykonano już 48 procent podjętych zobowiązań. Równocześnie liczba biorących udział we współzawodnictwie rośnie w tych zakładach z każdym dniem. Do czynu produkcyjnego przystąpiło już 90 proc. załogi. Robotnicy, którzy zadeklarowane prace wykonali przed terminem, podejmują nowe, wartościowe zobowiązania. W dniu 1 kwietnia wartość dodatkowych zobowiązań zgłoszonych przez robotników GZPG przekroczyła sumę 300 tysięcy złotych.

Pracownicy Politechniki Łódzkiej

Znaczną część powziętych zobowiązań zrealizowali już członkowie Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników — pracownicy Politechniki Łódzkiej. M. in. zorganizowali oni 6 spotkań z racjonalizatorami łódzkich fabryk przemysłu metalowego oraz 15 odczytów połączonych z pokazami dla robotników. Jednocześnie wykonano już szereg prac naukowych. M.in.

dr J. Rakowiecki opracował już skrypt „Paliwa silnikowe, smary i chłodziwa”, a mgr inż. Parszewski dokonał badań próbnych, związanych z uruchomieniem tzw. tensometru elektrycznego.

Wykonali zobowiązania

Grupa sztawerska młodzieży Brychczego w porcie szczytniejszym wykonała już swoje zobowiązanie w 112 proc., podnosząc wydajność pracy w stosunku do lutego o 8 procent. Grupa remontowa basenu górniczego przedterminowo ukończyła remont dźwigu, przysparzając gospodarce narodowej 5 tysięcy zł oszczędności.

200 procent

Brygada ślusarsko-montera Repicha z Jeleniogórskiego Przedsiębiorstwa Urządzeń Klimatyzacyjnych zobowiązała się wykonać do 30 bież. mies. nowe urządzenia stacji wodnej w swoim zakładzie, a już w dniu 1 kwietnia zameldowała o przedterminowej realizacji postanowienia.

Robotnicy działu odlewniczego fabryki maszyn papierniczych w Cleplichach, powiat Jelenia Góra w dniu 1 bm. złożyli meldunek, w którym donoszą z dumą: „Swe zobowiązania zrealizowaliśmy w 200 proc. Daliśmy tym samym dodatkową produkcję wartości 22 tysięcy 400 zł”.

Świat w kilku wierszach

Z Sydney donoszą, że górnicy dziesięciu kopalń w Nowej Walii Południowej proklamowali strajk na znak solidarności z górnikami zagłębia Richmond, strajkującymi już od 3 marca w związku ze zwalnianiem robotników przez dyrekcję.

Do Pekinu wyjechała czeskosłowacka delegacja rządowa w celu podpisania układu o współpracy kulturalnej, naukowo-technicznej i pocztowo-telegraficznej między Czechosłowacją a Chińską Republiką Ludową.

W mieście Stalinvaros odbyła się premiera sztuki Rojewskiego pt. „Tysiąc walczyńców”. Premiera przedstawienia przekształciła się w wielką manifestację przyjaźni węgiersko-polskiej.

W tym samym dniu odbyło się w Stalinvaros otwarcie wystawy karykatury polskiej.

W Tiranie nastąpiło uroczyste otwarcie nowej rozgłośni radiowej. Nowa radiostacja wyposażona została w najnowocześniejszą radziecką aparaturę.

Nowy budżet Unii Południowo-Afrykańskiej, podobnie jak budżet angielski, przerzucił ciężar zbrojeń i inflacji na barki mas pracujących. Nowy budżet przewiduje wyższe cen na tytoń, napoje bezalkoholowe, bilety do kina, teatru, zwiększenie taryf pocztowych, telegraficznych itd.

W Tiranie rozpoczął się II Zjazd Albańskiej Partii Pracy.

Jak donoszą z Tokio odbył się wlec na znak protestu przeciwko polityce rządu Yoshidy. Na wlecu przemawiali uczeni i działacze społeczni.

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie rozpoczęła obrady

(Dokończenie ze str. 1)

eksport znajdują potężne poparcie. Opowiadają się za nimi nie tylko masy pracujące tych krajów, które na skutek zbrojeń znajdują się w tragicznej sytuacji gospodarczej. Unormowania międzynarodowych stosunków handlowych domagają się również coraz liczniejsze grupy przemysłowców i kupców. Stosowana przez amerykańskich imperialistów taktyka „zimnej wojny” gospodarczej dąwi wymianę handlową krajów zachodnich ze Związkiem Radzieckim, Chinami i krajami demokracji ludowej w Europie. Fakty mówią, że próba blokady gospodarczej krajów obozu pokoju odbija się ujemnie przede wszystkim na krajach, które tę blokadę stosują.

Groźne następstwa „zimnej wojny” i blokady nie oszczędziły również Stanów Zjednoczonych. Opublikowane ostatnio w Waszyngtonie liczby mówią wyraźnie, że mimo wzrostu produkcji przeznaczonej na cele wojenne, ogółem wartość produkcji przemysłu Stanów Zjednoczonych stale maleje.

Dzieje się to dlatego, że gałęzie przemysłu nie związane ze zbrojeniami, zmuszone są do zmniejszenia rozmiarów produkcji, do zamykania fabryk, do bankructw. W roku bieżącym otrzymają one o 40% stali mniej niż w roku ubiegłym, a aluminium i miedzi o 1/3 mniej. Budownictwo mieszkaniowe w USA zamiera. Firmy, które nie produkują narzędzi śmierci, nie otrzymają w tym roku obra-biarek. Na skutek tych drastycznych ograniczeń nieunikniony jest dalszy wzrost bezrobocia w Ameryce.

Sytuacja w innych krajach kapitalistycznych, zależnych od Ameryki, jest silną faktą znacznie gorszą. Kraje te, przymusowo oderwane od swych tradycyjnych rynków zbytu we wschodniej Europie, stoją nad przepaścią. Uzyskanie przez te kraje nowych dostaw surowców do przemysłu pracującego dla pokojowej wymiany międzynarodowej, poprawiłoby radykalnie sytuację. Ponowne otwarcie fabryk tekstylnych, meblarskich, metalowych i innych dało by zatrudnienie milionom ludzi.

Związek Radziecki, Chiny, Polska, Czechosłowacja i inne kraje obozu pokoju opierają swą gospodarkę na pla-

nowaniu. Korzyści, które płyną z przyjaznej współpracy między tymi krajami, sprawiają, że mimo sztucznych barier i ograniczeń w wymianie, kraje te wykonują plany i rozbudowują gospodarkę. Jesteśmy jednak zainteresowani w rozwoju międzynarodowych stosunków handlowych, ponieważ ożywiona wymiana handlowa ułatwia i przyspiesza realizację naszych pokojowych planów gospodarczych. Szybki i potężny rozwój produkcji w krajach obozu pokoju i związany z nim wzrost zatrudnienia, wzrost potrzeb materialnych, kulturalnych ludności sprawiają, że mamy duże zapotrzebowanie na surowce i maszyny, a jednocześnie wiele możemy przyczynić na eksport.

Przemysł polski przekroczył w roku ubiegłym poziom produkcji sprzed wojny dwuli pół-krotnie. Wytworzyliśmy wiele towarów, których dotkliwy brak odczuwają państwa zachodnie. W związku natomiast z potężnym rozwojem naszego przemysłu, z wzrostem potrzeb ludzi pracy w Polsce, potrzebą nam maszyn i surowców, które kraje zachodnie mogłyby nam dostarczyć.

Na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie zjechali ludzie, którzy reprezentują nie tylko różne rodzaje działalności zawodowej i gospodarczej, ale i różne przekonania polityczne. Konferencja nie ma bowiem na celu dyskusowania na temat wyższości tego lub innego systemu ekonomiczno-społecznego. Cele konferencji są wybitnie praktyczne. Konferencja ma ustalić, co praktycznie można uczynić dla poprawy warunków życia ludzi na ziemi, dla rozszerzenia pokojowych stosunków gospodarczych.

Nie jest celem konferencji omówienie wyższości gospodarki planowej nad kapitalistycznym chaosem. Nie sposób jednak, przy omawianiu praktycznych zagadnień, takich, jak umowy gospodarcze, pominąć milczeniem fakty i zjawiska, które stoją na przeszkodzie w nawiązaniu normalnych stosunków między państwami.

Dyskryminacyjna polityka USA, listy „zakazanych” towarów, próby blokady itp. stanowią jaskrawe zaprzeczenie pokojowej współpracy między państwami. Praktyka wykazała, że amerykańskie ograniczenia nie dają spodziewanych przez ich autorów wyników. Prawa gospodarcze są silniejsze niż blokady, które okazują się chimera. Prawa ludzi do pracy i życia w zdrowiu nie wolno nikomu lekceważyć. Dlatego sprawa przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy państwami jest tak doniosła. I dlatego, wbrew naciskowi Waszyngtonu, do Moskwy zjechali tak licznie przedstawiciele życia gospodarczego krajów, z którymi stosunki handlowe USA uważają za swój wyłączny monopol.

(ARB)

Kontraktujemy ziemniaki przemysłowe

Kontrakcja ziemniaków przemysłowych przebiega na ogół pomyślnie. Krochmalnia Sław w powiecie wrzesińskim zakontraktowała do dnia 30 marca br. 85 proc. planowanej ilości. W jednej z gmin tego powiatu, w Ciężeniu, chłopcy wykonali plan kontrakcji w 111 proc.

W rejonie Przetwórnicy Ziemiańskiej w Wągrowcu do 30 ub. m. wykonano plan kontrakcji w 100,5 procent. Zastosowano tam współzawodnictwo w kontrakcji. Chłopi powiatu wągrowieckiego i służba plantacyjna Przetwórnicy podjęli zobowiązania przekroczenia planu kontrakcji o 5 proc.

Za przykładem chłopów wągrowieckich pójdą niewątpliwie inni i nie tylko wykonają, ale znacznie przekroczą do dnia 15 kwietnia plany kontrakcji ziemniaków przemysłowych na rok 1952. (wł)

Państwo spłaca pożyczone pieniądze Pierwsze losowanie obligacji Narodowej Pożyczki

WARSZAWA (PAP)

W dniu 1 bm. w gmachu Centrali PKO w Warszawie odbyło się pierwsze losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Zapoczątkowało ono spłacanie przez państwo pożyczonych od obywateli pieniędzy.

W pierwszym dniu wylosowane zostały główne premie po 10 tys. 5 tys. i 1 tysiąc złotych.

Losowanie odbyło się w największej z sal Centrali PKO w obecności zaproszonych delegacji z warszawskich zakładów pracy, m. in. z Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, ZWUT, WZPO, Warszawskich Zakładów Gumowych, zakładów przemysłu tutejszego „Schicht” itd., oraz licznie przybyłej publiczności.

Otwierając pierwsze publiczne losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, dyrektor Departamentu Pożyczek i Oszczędności Ministerstwa Finansów ob. St. Majewski stwierdził m. in., że w subskrypcji Pożyczki wzięło udział ponad 8 mln. obywateli, robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, rzemieślnicy, młodzież. Subskrypcja Pożyczki stała się wyrazem patriotycznego wysiłku całego narodu.

Rozpoczynające się dziś losowanie Pożyczki zgodnie z obowiązującym terminem oznacza przystąpienie do spłacania Pożyczki. Z tytułu premii i wykupu obligacji wylosowanych w obecnym losowaniu, państwo wypłaci posiadaczom obligacji pokazań sumę ponad 62 milionów zł. Taka sama suma będzie wypłacana co pół roku po każdym losowaniu.

Po przemówieniu, przewodniczący komisji ob. Chrupowicz, ogłosił, iż każdy z obecnych przed rozpoczęciem losowania może sprawdzić, że numer jego obligacji znajduje się wśród zwitków ułożonych w kasetach. Do stolików z kasetami podchodzi wiele osób.

Przewodniczący ogłosił, że na żądanie osób będących na sali sprawdzono 35 numerów obligacji. „Pierwsze premie po 10 tys. padły we wszystkich 17 klasach na obligacje oznaczone nr 772324. Drugie premie — na obligacje oznaczone nr 683376, trzecie — na obligacje oznaczone nr 241385 i czwarte premie po 10 tys. złotych na obligacje oznaczone nr 398274” — padają słowa przewodniczącego komisji, odczytującego wylosowane numery.

Premie po 5 tys. zł padły we wszystkich klasach na obligacje oznaczone nr: 289542, 241327, 398209, 398697, 498761, 772308, 241300, 778457, 289509, 362351, 252251, 500583, 683386, 404162, 239380, 223332.

Następnie rozlosowano dla wszystkich klas pierwszą część premii po tysiąc złotych. Łącznie więc wylosowano we wszystkich klasach 68 wygranych po 10 tys. zł, 271 wygranych po 5 tys. zł

G. OS
WIELKOFOLSKI

Nr 82
str. 2

W dniu 1 bm. obok głównych premii po 10 i 5 tys. zł rozlosowano pierwszą część premii po 1 tys. złotych.

Premie po 1 tys. zł w pierwszym dniu losowania padły we wszystkich 17 klasach na obligacje oznaczone numerami:

90914	90924	90981	223311
223316	223333	239309	239323
239343	239352	239359	239369
239382	239383	239395	239397
241347	241361	241375	241376
241386	252229	252230	252260
252278	289526	289538	289539
289559	289566	289571	289594
362363	362385	362387	398242
398264	398275	398285	398297
398602	398607	398622	398640
393658	404113	404143	404194
427711	427720	427747	427760
427775	427787	500563	500567
683329	683392	772309	772329
772331	772342	772349	772372
772389	772394	778460	778462
778473	778478	778485	778487
790523	790530	790590	

W drugim dniu losowania które odbyło się 2 bm. w gmachu PKO w Warszawie, komisja dokonała rozlosowania drugiej części premii po 1 tys. zł oraz rozpoczęła losowanie premii po 500 zł.

W drugiej części losowania premie po 1 tys. zł uzyskały we wszystkich klasach następujące numery obligacji:

239346	398600	683320	398206
398287	239331	223314	241357
289586	683349	778420	498747
362349	498745	398267	289575
289551	772318	790565	790503
241363	223345	500537	683313
398252	790571	223369	398675
239310	404137	223367	362393
498712	498732	790582	239376
683385	778426	683336	498738
778442	498780	398662	683343
398621	498723	223383	252280
498768	362361	362325	427754

PLL „Lot” uruchomiły samoloty-taksówki

WARSZAWA (PAP).

Z dniem 1 kwietnia br. Polskie Linie Lotnicze „Lot” uruchomiły samoloty-taksówki. Z samolotów tych posiadających cztery miejsca pasażerskie korzystać mogą wszystkie urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i organizacje. Samoloty kursować będą na dowolnych krajowych liniach „Lot-u”.

Samoloty-taksówki PLL „Lot” są produkcją czechosłowackiej (model Aero-45). Są one nowoczesnie wyposażone, wygodne i rozwijają szybkość ok. 200 km na godzinę.

W dniu święta narodowego Węgier

Jeszcze tliły się zgliszcza, jeszcze na zachodnich ziemiach Węgier toczyły się zacięte walki, gdy demokratyczne, antyfaszystowskie przedstawicielstwo narodu, załóżkę przyszłych władz ludowych, rząd tymczasowy w Debreczynie — podpisał z Armią Radziecką zawieszenie broni. Wojna u boku Hitlera, do której zdradziecko wciągnęła naród węgierski znieuwadżona klika Horthy'ego, kończyła się. W dniu 4 kwietnia zwycięska ofensywa Armii Radzieckiej rozbiła ostatnie oddziały niemieckie — na ziemiach węgierskich nie było więcej wojsk hitlerowskich. Na gruzach reżimu faszystowskiego, naród węgierski przystąpił do budowy podstaw państwa sprawiedliwości społecznej. Zaczęto przeprowadzać rewolucyjne zmiany, które na półfeudalne państwo obszarników przekształciły w kraj demokracji ludowej, budujący fundamenty socjalizmu.

Żołnierze radzieccy, którzy przynieśli Węgrom wyzwolenie, udzieliłi zniszczonemu krajowi natychmiastowej, braterskiej pomocy. Pomagali przy odbudowie linii komunikacyjnych, mostów; dary Armii Radzieckiej w postaci żywności ratowały ludność, zwłaszcza Budapeszt, od głodu. Radzieckie dostawy koksu, rudy żelaznej, bawełny, chromu i innych surowców pozwoliły na jak najszybsze uruchomienie przemysłu.

Węgry szybko dzwignęły się z ruin. W piętnaście miesięcy

po wyzwoleniu, po krótkim okresie inflacji, powstała stała, mocna waluta — forint. W dwa lata i trzy miesiące po wyzwoleniu węgierskie masy pracujące przystąpiły do realizacji trzyletniego planu odbudowy, który wykonały na wiele miesięcy przed terminem. Obecnie, w siedem lat po wyzwoleniu, realizują ludowe Węgry trzeci rok wielkiej pięcioletki — plan budowy podstaw socjalizmu.

Nawet nie wertując statystyk można zdać sobie sprawę, jak ogromnego dokonano na Węgrzech dzieła odbudowy i budowy nowego życia. W każdym zakątku kraju, w miastach, na wsiach, w fabrykach, na drogach, na polach — wszędzie znać wyniki pracy nad realizacją planu pięcioletniego. W ciągu siedmiu lat władzy ludowej znikają na Węgrzech szybko ślady wiekowego zacofania, ciemnoty, nędzy. Plan pięcioletni przekształca Węgry w kraj przemysłowy, o nowoczesnym, zmechanizowanym rolnictwie.

Na węgierskiej puszczy, jalo-wej do niedawna i nieżyczliwej dla ludzi — uprawia się ryż i bawełnę. W Almasfuzito, na zachodzie kraju, gdzie przed trzema laty były tylko pola kurkudowe — powstało miasto przemysłowe, nowoczesne, zdrowe, z fabrykami, które otaczają ogrody, odgradzające je od dzielnic mieszkaniowej.

W Tiszaloku, na rzece Cisa, buduje się potężną zapórę wodną, która nawodni nieurodzajne grunty, dostarczy energii

elektrycznej, ureguje niespławną na tym odcinku rzekę.

Nad Dunajem — robotnicy i inżynierowie węgierscy budują największy obiekt planu pięcioletniego — wielki kombinat metalurgiczny im. Stalina i socjalistyczne miasto Stalinvaros.

Nie ma na Węgrzech wsi, nie ma miasteczka, które by z chwilą wyzwolenia nie rozpoczęło nowego życia i w którym by siedem lat rządów ludowych nie zostawiło niezatartych śladów postępu.

Naród węgierski wie, że swą wolność i prawo do walki o szczęście obecnego i przyszłych pokoleń zawdzięcza zwycięstwu bohaterów Armii Radzieckiej nad ciemnymi siłami faszystów. Dlatego dzień swego wyzwolenia przez Armię Radziecką, dzień 4 kwietnia, obchodzą co roku jako Święto Narodowe, święto radości i dumy mas ludowych z uzyskanych osiągnięć. W dniu tym masy węgierskie manifestują uczucia wdzięczności i przyjaźni dla wielkiego, zaprzyjaźnionego narodu radzieckiego, któremu zawdzięczają swe miejsce wśród wolnych narodów świata, kroczących ku socjalizmowi.

W słodką rocznicę wyzwolenia Węgier, w dniu węgierskiego święta narodowego, naród polski przesyła zaprzyjaźnionemu, sojuszniczemu narodowi węgierskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia wraz z życzeniami coraz owośniejszych wyników w walce o pokój i socjalizm. (r)

Wspaniały historyczny okres, jaki przeżywa nasz naród ma jak gdyby swoistą dziejową terminologię. Istnieją pewne umowne słowa czy zdania, zamykające w sobie treść, różną w środkach i metodach, lecz jednaką we wspólnym celu. Dowodzi to swartości i konsolidacji narodu, który rozumiejąc swą dziejową misję, rozumie również we właściwy sposób hasła naszej epoki.

Częstokroć wystarczy u nas powiedzieć: Walczyć o sprawę, żeby sens tych słów mobilizował nas wszystkich, świadomych budowniczych nowego ustroju, robotników, chłopów, czy inteligentów pracujących.

Walczyć o sprawę — znaczy budować nowe fabryki, szkoły, domy, traktory.

Walczyć o sprawę — znaczy podnosić wydajność i dyscyplinę pracy. Walczyć o sprawę — znaczy uzyskiwać coraz lepsze plony z hektara. Walczyć o sprawę — znaczy walczyć o pokój, o wykonanie zadań naszej sześciolatki, o pełną realizację ustroju socjalistycznego.

Walczyć o naszą sprawę, pomagamy jednocześnie tym wszystkim, którzy w krajach ucisku kapitalistycznego dążą jeszcze na sobie jarzmo wyzysku i przemocy.

W tym wspólnym wysiłku całego narodu, niezmiennie ważne zadania ma do spełnienia nasza inteligencja twórcza.

Walczyć o sprawę stało się już hasłem zdecydowanej większości pracowników nauki, kultury i sztuki.

Artysta czy naukowiec, który należy do doceniać wagę i znaczenie takich słów jak ludzkość, pokój, postępek i kultura, zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że również nauka i sztuka mają niewątpliwie wpływ na kształtowanie oblicza naszej epoki. Dlatego też droga, jaką kroczy obóz pokój, jest drogą codziennej walki i twórczej pracy świadomego swych zadań pracownika nauki, pisarza, muzyka, malarza czy aktora.

Zmarły w lipcu ub. roku, nieodżałowanej pamięci pisarz i publicysta, Tadeusz Borowski powiedział kiedyś, że „przyszłe pokolenia mniej nas będą pytały o tę czy tamtą książkę, a bardziej o to, cośmy zrobili dla pokoju. Walka o pokój jest dziś mierzniem humanizmu”.

W szerokim, mieszczącym w sobie wiele treści, pojęciu walki o sprawę, walka o pokój zajmuje czołowe miejsce.

Tego roku rzucamy ziarną w glebę, obsiewamy naszą polną w okresie, kiedy imperialistyczny ludobójczy sień nad polami i miastami Korei śmiercionośne bakterie. Nasz

NOWE WYDAWNICTWA

Radzieckie piśmiennictwo lekarskie — Biuletyn bibliograficzny. Tom I. Zeszyt 2. 1952 r., str. 84, zł 18.50

Wydawnictwo to ma na celu uzupełnienie lekarzom polskim dorobku naukowego badaczy radzieckich. Sposób drukowania biuletynu pozwala na wykorzystanie go do sporządzania katalogów przedmiotowych i alfabetycznych. SZYMAŃSKI J. — Choroby jamy ustnej, gardła i nosa. — 1952 r., str. 218, rys. 96, zł 32

Podręcznik ten jest przeznaczony dla studentów stomatologii. Daje on jasny opis chorób jamy ustnej, gardła i nosa szerzej uwzględniając choroby, z którymi stomatolog częściej się spotyka. Podręcznik jest bogato ilustrowany, co niewątpliwie przyczynia się do jego przejrzystości.

EGRY I. — Fabryka budzi się. Z języka węgierskiego tłum. J. Nowosielska. Str. 187 + 1 nlb. zł 5.80

Autor opisuje dzień subskrypcji pożyczki odbudowy gospodarczej w jednej z węgierskich fabryk wyrobów emaliowych. Wszelkie problemy współczesnego życia Węgier podane są w skrócie reportażowym.

WEYSSENHOFF J. — Żywy i myśli Zygmunta Podlipskiego. Biblioteka „Szpilek” nr 19 — Wstęp J. Szlag. Str. 251 + 5 nlb. zł 11.80

Powieść znanego pisarza wyzyskającego tzw. wyższe sfery społeczeństwa kapitalistycznego.

siew pokoju i życia odbywa się jednocześnie z ich siewem wojny i śmierci. W okresie, kiedy nasi działacze kulturalni i pisarze goszczą u siebie Bertolda Brechta, wielkiego pisarza niemieckiego, który całą walkę swego życia, całą swą twórczość oddaje sprawie obrony pokoju — w okresie tym „naukowcy” amerykańscy przybijają z największymi honorami w USA hitlerowskiego generała Waltera Schreibera, byłego szefa wydziału wojny bakteriologicznej przy sztabie Hitlera.

Zdarzają się czasem fakty tak głęboko wymowne w swojej treści, że komentowanie ich staje się zbędne. Tak jednak nie jest. Musimy — bo jest to naszym głębokim ludzkim obowiązkiem wobec nas samych, naszych dzieci i przyszłych pokoleń — piętnować na każdym kroku ludobójców, podżegaczy, czcicieli dolara, chcących zagłady ludzkości. W naszych rekach i mózgach, w naszej codziennej pracy, w naszej twórczości kulturalnej kryje się potężna siła zdolna wywalczyć i utrwalić pokój. Wyzwalamy w pełni tę siłę, kierujemy ją na jasny gościńiec naszej przyszłości, gościńiec szczęścia i dobrobytu całej ludzkości.

Walczyć o sprawę — znaczy kochać człowieka.

Walczyć o sprawę — znaczy być człowiekiem.

Jak Jan Bronik zaprzął powietrze do pracy

W szczupłej twarzy Jana Bronika, czarne, błyszczące oczy przykuwają wzrok — tyle w nich skupionej energii. Ten drobny, ruchliwy człowiek rozpromienia się, rozjaśnia, gdy mówi o pracy swego oddziału.

— Pytacie, jak się to stało, że już wykonaliśmy nasze zobowiązanie na urodziny Prezydenta w 130%? — To było możliwe dzięki temu, że stale usprawniamy pracę. Zresztą, co tu gadać — zobaczcie.

Na podłodze hali oddziału leży kupka drobnych, płaskowego koloru szeszanów.

— To katalizator potrzebny do produkcji — objaśnia Bronik — patrzcie tam — wskazuje na kąt hali, gdzie pełno beczek wypełnionych czarnymi, zwęglonymi szeszanami — tak wygląda „po pracy”. Dawniej wyrzucaliśmy katalizator po jednorazowym użyciu. Miała być opracowana naukowa metoda regeneracji tego produktu. Wiedzieliśmy, że można ten katalizator wyprażyć przez wprowadzenie tlenu. No i wpadłem na taki pomysł, żeby... po prostu rozrzucać go po jednorazowym użyciu na powietrze. I patrzcie — robi się z powrotem z czarnego — płaskowy. Regeneruje się. Bez kosztów. Bez żadnych dodatkowych urządzeń. Można go użyć do produkcji drugi a może i trzeci raz.

Jan Bronik, wielokrotny racjonalizator śmieje się, widząc moje zdumienie. Jego pomysł przyniósł Zakładowi Chemicznemu „Rokita” 3.240 zł oszczędności miesięcznie.

— A wście, z pierwszym moim usprawnieniem to było tak — opowiada Bronik — wiedzieliśmy, że dla zwiększenia wydajności produktu trzeba obniżyć temperaturę. Zastosowałem dodatkową chłodnicę. Zrobilem analizę. Zauważyłem, że chłodnica była pokryta rdzą. Zastanawiałem się, kombinowałem, radziłem się inżyniera — i okazało się w końcu, że rdza, właśnie ta rdza, której się zląkłem — spełnia rolę modyfikatora w procesie — to znaczy wpływa na zwiększenie wydajności zasadniczego produktu. Teraz stale używamy rdzy do procesu. I to nam zwiększyło trzykrotnie wydajność.

Bronik mówi o swoich usprawnieniach tak po prostu jakby całe życie pracował w zakładzie chemicznym. A

Echa noty radzieckiej

Potrzebujemy pokoju jak chleba powszedniego

— mówią ludzie pracy w Niemczech Zachodnich

Ostatnia nota rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, spotkała się z odmowną odpowiedzią trzech mocarstw zachodnich. Propozycje zawarte w nocie były jednak tak jasno sformułowane i tak oczywiste dla tych wszystkich, którym sprawa zachowania pokoju leży na sercu, że negatywne stanowisko tych rządów, spotkało się z szeroką falą protestów. Szczególnie silny oddźwięk wywołały słowa noty radzieckiej w społeczeństwie Niemiec Zachodnich.

W związku z notą rządu radzieckiego warto zapoznać się z licznymi wypowiedziami dzienników zachodnich oraz z głosami zbiorowymi i indywidualnymi społeczeństwa niemieckiego w strefie zachodniej.

„Gdziekolwiek się człowiek obróci, wszędzie słyszy się żywe rozmowy na temat propozycji radzieckich”.

Z dziennika „Kasseler Zeitung” z dnia 15. 3. 52 r.

„Jesteśmy przekonani, że poważnie podjęta próba wy-

jaśnienia sytuacji międzynarodowej za pomocą układu międzynarodowego, byłaby znacznie więcej korzystna dla naszego narodu, aniżeli stwarzanie jakiegokolwiek nieokreślonego groźby wojny — której trudno dawać wiarę”.

Z dziennika „Hailbronner Stimme”.

Z górą tysiąc kobiet z Hannoveru wzięło udział w zebraniu zorganizowanym przez „Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich”, na którym przedyskutowano i przyjęto propozycje zawarte w nocie radzieckiej.

W Duesseldorfie, pochód złożony z kilku tysięcy mężczyzn i kobiet maszerował ulicami miasta, wznosząc okrzyki za przyjęciem noty Związku Radzieckiego oraz za powstrzymaniem polityki wojny, prowadzonej przez rząd adenauerowski.

„Oczekujemy od miasta Hamburga, by podjął zdecydowane kroki w kierunku akcji za pokojem. Przypominamy o wielkich korzyściach natury gospodarczej, jakie wynikną ze scalenia rozbitych do tej pory Niemiec. Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, zapobiegnie raz na zawsze klęsce bezrobocia w Niemczech Zachodnich”.

Uchwała Rady Robotników Hamburga w imieniu 110 tysięcy bezrobotnych.

Również katolicy konserwatyści, odnoszący się do tej pory z dużą rezerwą, coraz więcej przekonują się do stanowiska rządu radzieckiego.

„Propozycje rządu ZSRR, świadczą o pokojowej woli narodu radzieckiego. Niemcy potrzebują za wszelką cenę pokoju. Niestety! Sprzymierzeńcy zachodni mają w rzeczywistości jeden cel na względzie — utrzymać rozłam wśród Niemców”.

Z wypowiedzi Sepp Parzingera deputowanego bawarskiego odłamu partii chrześcijańsko-demokratycznej.

„Należy podjąć rokowania! Związek Radziecki przychodzi do nas z tym, co Stany Zjednoczone chcą nam zabrać”.

Kolejarze walczą o bezawaryjne przetaczanie wagonów

Jedną z form walki o zwiększenie zdolności przewozowej kolei jest współzawodnictwo o bezawaryjne przetaczanie wagonów.

Współzawodnictwo to zainicjowane w Polsce w roku 1950 przez starszego ustawiaacza stacji Ilawa — ob. Kozłowskiego, w roku ubiegłym objęło szerokie rzesze kolejarzy i przyniosło bardzo poważne rezultaty. Liczba druzyn manewrowych biorących w nim udział wzrosła w r. 1951 o 35 proc. w porównaniu z rokiem 1950 i stanowi obecnie 45 proc. ogólnej liczby wszystkich druzyn manewrowych.

Najlepsze wyniki w bezawaryjnych przetokach uzyskała w ub. roku stacja kolejowa Łazy.

Z monachijskiego dziennika „Deutsche Gemeinschaft”.

„Musimy żyć w dobrosąsiedzkich stosunkach ze wschodem. Szczególnie żywe więzy gospodarcze zadzierżnąć należy z krajami Europy wschodniej. Będzie to z korzyścią dla całego świata. Do tego celu jednak nie doprowadzą nas ani zbrojenia ani polityka „zimnej wojny”.

Z dziennika „Wuppertaler Generalanzeiger”.

„Nota radziecka jest ostatnią, wielką szansą dla zjednoczenia narodu niemieckiego. Ci, którzy chcą tego zjednoczenia, powinni natychmiast podjąć rokowania”.

Z wypowiedzi dr Heine-manna b. ministra spraw wewnętrznych rządu w Bonn.

Pewna młoda Niemka — matka kilkorga dzieci — pochodząca z naszych ziem zachodnich, w takich słowach wyraziła swoje myśli: „Nie chcemy mówić dzieciom, że pokój jest czymś, co wyłącznie znali ich przodkowie. One także wreszcie muszą zaznać pokoju. Jest on dla nas tym, czym nasz chleb powszedni...”

Konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego wobec Niemiec, czego wyrazem jest ostatnia jego nota, szczere pragnienie rozwiązania zagadnienia odbudowy Niemiec, scalenia rozbitego do tej pory narodu i wyrażenia go do pokojowej współpracy — oto stanowisko rządu radzieckiego i sens jego ostatniej noty. Do tej polityki prowadzonej przez rząd radziecki, przekonuje się coraz silniej społeczeństwo Niemiec Zachodnich.

Jan Markowski

Budapeszt w siedem lat po wyzwoleniu

(Korespondencja własna API)

Budapeszt, w kwietniu

Na początku stycznia 1945 roku zwycięskie wojska radzieckie dotarły do przedmieść Budapesztu.

Hitlerowcy i węgierscy faszysty odrzucali wszelkie propozycje radzieckie oddania miasta i oszczędzenia cierpień jego mieszkańcom. Faszysty zamordowali radzieckich parlamentarzystów i prowadzili dalej „obronę” miasta, rozstrzelując systematycznie dzień po dniu niewinnych ludzi, niszcząc jeden po drugim wszystkie mosty budapeszteńskie. Nie ma chyba precedensu w historii fakt, że wojska oblegające miasto starały się jak najbardziej je oszczędzać, podczas gdy „obroncy” niszczyli, co się dało. Aby uchronić ludność, Józef Stalin wydał artwilerii zakaz bombardowania Budapesztu. Dlatego, choć walki toczyły się tak długo na ulicach miasta, choć walczone nieraz o domy i ulice — stolica Węgier nie została tak bardzo zniszczona. W dniu 13 lutego 1945 r. Budapeszt był wolny.

Armia radziecka udzieliła wygodnie, wynagrodziła ludność natychmiastowej pomocy. Podczas gdy budapeszteńscy zabrali się energicznie do uprzątnięcia gruzów, żołnierze radzieccy dostawali im chleba, połączyli prowizorycznymi mostami dwie odseparowane od siebie części Budapesztu: Budę i Pest, pomogli uruchomić linie kolejowe i fabryki. Ze Związku Radzieckiego pierwszą pomoc otrzymał przemysł węgierski: dostawy surowca, dzięki którym mogły ruszyć fabryki.

W ciągu tych siedmiu lat, które dzielą Budapeszt od pamiętnego dnia wyzwolenia — w stolicy Węgier zaszło wiele zasadniczych zmian. Robotnicy budapeszteńscy odbudowali wszystkie wyszczerzone przez Niemców mosty, wyremontowali i odbudowali 79.000 mieszkań, zniszczonych podczas okupacji. Ale stolica kraju demokracji ludowej nie mogła porzucić na odbudowie dawnych obiektów.

Przed wojną Budapeszt składał się z trzech wielkich dzielnic: Buda, na prawym brzegu Dunaju, była miastem arystokracji, siedzibą rządu. Na lewym brzegu Dunaju leżała Pest — to miasto handlo-

z Krajem

ODBUDOWA OLBZYMIEGO BROWARU

W Warszawie rozpoczęto już odbudowę zniszczonego podczas wojny browaru. Będzie to jeden z największych obiektów tego rodzaju w kraju. Oddanie do użytku browaru, którego produkcja będzie dwukrotnie większa w porównaniu z okresem przedwojennym, nastąpi z końcem przyszłego roku.

NOWY RODZAJ NAWOZÓW SZTUCZNYCH

Zakłady Przemysłu Azotowego im. Dzierżyńskiego w Tarnobrzegu wywodzi na wieś pierwszą partię nawozu sztucznego, tak zwanego precipitatu. Nowy rodzaj nawozu odznacza się wysoką jakością.

200 TYSIĘCY BADAŃ

Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach, będący jedną z największych placówek w Polsce, przejawia szeroką działalność naukową. W ciągu ubiegłego roku przeprowadzono w Instytucie około 200 tysięcy badań rozpoznawczych, serologicznych, parazytologicznych i bakteriologicznych.

JESZCZE JEDNA

DZIELNICA MIESZKANIOWA

W najbliższym czasie rozpocznie się budowa nowej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie. Powstanie ona na gruzach dawnego Śródmieścia stolicy.

ELEKTRYFIKACJA WSI

Plan elektryfikacji na rok bieżący przewiduje doprowadzenie światła elektrycznego do 59 wsi, spółdzielni produkcyjnych i Państwowych Gospodarstw Rolnych w województwie łódzkim.

ZALESIMY 9000 HEKTARÓW ZRĘBÓW I NIEUŻYTKÓW

W ramach bieżącej akcji „Dnia Lasu i Ochrony i Ochrony Przyrody” planuje się zalesić 9000 ha zrębów leśnych i nieużytków oraz zasadzić drzewa przy drogach i ulicach na łącznej długości 600 km. W 300 ośrodkach robotniczych, a przede wszystkim na Śląsku, założone zostaną liczne zieleńce i parki.

W ramach bieżącej akcji

„Dnia Lasu i Ochrony i Ochrony Przyrody” planuje się zalesić 9000 ha zrębów leśnych i nieużytków oraz zasadzić drzewa przy drogach i ulicach na łącznej długości 600 km. W 300 ośrodkach robotniczych, a przede wszystkim na Śląsku, założone zostaną liczne zieleńce i parki.

we, mieszczkańskie. Trzeci Budapeszt — to ciągłe się na peryferyjnych dzielnicach robotniczych, o które nikt nigdy nie dbał: ciemne, wyboiste i spowite fabrycznym dymem ulice, na których dzieci robotnicze tak mało widziały słońca. Czyż ktokolwiek zaliczał Csepel lub Újpest do prawdziwego Budapesztu, tego „Paryża Europy środkowej” — jak z dumą nazywała go burżuazja?

Śmiertelność dzieci wyrażała się w tych robotniczych dzielnicach cyframi 143 na 1000. Czyż trzeba pisać więcej?

I właśnie te dzielnice fabryczne stały się głównym punktem zainteresowania dzisiejszych budowniczych Budapesztu. Wyrosły jak spod ziemi jasne bloki mieszkań robotniczych. Na miejscu dawnych wyboi pojawiły się brukowane ulice. Szkoły, domy kultury, sklepy, domy towarowe, zółbki, przedszkola, ogrody, tereny sportowe — zmieniły te dzielnice nędzy w jasne, zdrowe osiedla. Wielkie zmiany zaszły też w fabrykach. Poprawiły się znacznie warunki pracy, wprowadzono nowoczesne maszyny do wielu działów produkcji: założono świetlice, kluby, biblioteki, łaźnie i boiska przyfabryczne. Powstało też sporo nowych fabryk.

Wiele linii auto- i trolejbusowych połączyło odległe dzielnice z centrum miasta. W ramach planu pięcioletniego zbudowana zostanie 8-kilometrowa linia metra, łącząca wschód z zachodem miasta.

I w centrum Budapesztu zbudowano nowe szkoły, teatry, domy kultury i stadiony.

Uruchomiono wszystkie gorące źródła leńskie, z których słynie Budapeszt. Odbudowano wiele zabytków, zbudowano nowe pomniki, m.in. pomnik Wolności i niedawno odsłonięty pomnik Stalina.

12-kilometrowa linia kolejki, oddana pionierom, stała się radością i dumą całej węgierskiej dzieciarni.

Zmienił się więc i charakter dwóch głównych dzielnic Budapesztu. W teatrach i we wspomnianych magazynach, w restauracjach i w kapieniach — wszędzie widzi się ludzi pracy i oni nadają ton miastu.

J. Białowas

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 82 str. 3

Jak wyjść ze ślepego zaułka?

Co wywołało zastój w stosunkach ekonomicznych pomiędzy narodami i państwami? Dlaczego handel międzynarodowy po wojnie nie stał się źródłem postępu ekonomicznego i dobrobytu narodów?

Są to pytania, które niepokoją miliony ludzi we wszystkich krajach, niezależnie od poglądów politycznych i sytuacji społecznych.

Po wojnie powstały dwa równoległe, politycznie zamknięte i prawie izolowane od siebie rynki światowe. Jeden z nich stanowią kraje Północnej, Środkowej i Południowej Ameryki, zachodniej Europy, Bliskiego i Dalekiego Wschodu (z wyjątkiem Chin) oraz ekonomicznie słabo rozwinięte kolonialne i półkolonialne kraje. Drugi rynek obejmuje Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej, środkowej i południowo-wschodniej Europy, Chiny Ludowe, Niemiecką Republikę Demokratyczną, Mongolię i Koreę północną.

Chcąc odpowiedzieć na pytanie dlaczego prawie zerwały się kontakty handlowe i ustąpiła współpraca ekonomiczna pomiędzy tymi dwoma rynkami, trzeba szukać wyjaśnień za oceanem, skąd, niestety, coraz częściej dochodzą głosy o „wojnie ekonomicznej”, o „blokady i zarządzaniu dyskryminacyjnym w interesie tego, co tam nazywają „obroną narodową”. Stany Zjednoczone zerwały umowę handlową ze Związkiem Radzieckim, Polską, Rumunią, Węgrami i Bułgarią. Anglia ogłosiła zakaz eksportu do tych krajów i do Czechosłowacji 250 rodzajów towarów, z których większość nie posiada wojennego znaczenia. Celem Amerykanów i Anglików jest powstrzymanie ekonomicznego rozwoju krajów rynku wschodniego.

Powstało pytanie, czy interesy więcej cierpią na skutek wojny ekonomicznej Zachodu — blokujących czy blokowanych? Nie ulega wątpliwości, że bolesniej odczuwają zerwanie naturalnych, tradycyjnych węzłów gospodarczych ze Wschodem kraje zachodnio-europejskie.

Droga katastrofy gospodarczej

Po drugiej wojnie światowej kraje Europy zachodniej zaspokajały swoje potrzeby importowe na wschodzie Europy w materiałach drzewnych w 35% do 60%, w pszenicy i jaskach — 20%, w paszach — 18%, w cukrze — 10%, tytoniu — 7%. W porównaniu ze stanem przedwojennym poziom ten spadł obecnie w drzewie przeszło 4,5 razy, pszenicy i cukrze — 4 razy, jaskach — 3 razy, mięsie — 2 razy i tytoniu 13 razy. *)

Aby choć częściowo wynagrodzić sobie te straty, kraje

Podróżowanie na „gape” jest przestępstwem

Wobec powtarzających się coraz częściej wypadków podróży kolejkami bez biletów, przystąpiono ostatnio do wzmocnionej akcji kontrolnej. Jej wyniki są dość niepokojące. W lutym na przykład przyłapano na kolejach państwowych aż 279 osób podróżujących bez biletów. Na 18 osób strażnicy Służby Ochrony Kolei nałożyli różne kary, na 6 podróżnych sporządzono doniesienia do Milicji Obywatelskiej.

Nie wszyscy obywatele zdają sobie widocznie sprawę z tego, że jazda bez biletu jest przestępstwem. Część młodzieży uważa ją nawet za bohaterski wyczyn. Dlatego też w akcji ujawniania pasażerów podróżujących na „gape” udział wziąć winno całe społeczeństwo.

pokrywając deficyty w handlu zagranicznym, do reszty wyczerpują swoje złoto i dolarowe rezerwy.

Wszedłszy na narzuconą im przez USA drogę zerwania stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej państwa zachodnio-europejskie pozostawiają się również ustabilizowanego i obszernego rynku, nie ulegającego zgubnym wpływom przejściowych koniunktur. W 1927 roku Stalin mówił, że „nasz kraj przedstawia wielki rynek dla importu narzędzi i maszyn, a kraje kapitalistyczne poszukują zbytu właśnie tej produkcji”. Od 1927 roku Związek Radziecki przekształcił się w wielkie mocarstwo przemysłowe, które nie tylko samo produkuje wszystkie typy maszyn, obrabiarek i narzędzi, lecz również eksportuje je w pokaźnych ilościach na rynki zagraniczne. „Jednakże i obecnie — jak pisał „Woprosy Ekonomiki” (nr 3 — 1952) — różne kategorie zachodnio-europejskich i amerykańskich maszyn i typów urządzeń technicznych, różnych nowości technicznych produkowanych w krajach zachodnio-europejskich z wysoko rozwiniętym przemysłem są przedmiotem zainteresowania silnie rozwijającej się ekonomiki Związku Radzieckiego. Szczególnie żywo interesują się importem maszyn i urządzeń technicznych kraje środkowej i południowo-wschodniej Europy, które weszły na drogę przyspieszonego uprzemysłowienia i mechanizacji rolnictwa oraz Chiny Ludowe”.

Skutki odpadnięcia rynków wschodnich

Odpadnięcie rynków wschodnich wymuszone na krajach uzależnionych od USA zachwiało równowagę na rynku międzynarodowym i zaszkodziło przede wszystkim krajom zachodnio-europejskim.

W tym czasie, gdy USA i Kanada np. w 1950 roku zwiększyły swój obrót w handlu zagranicznym dwukrotnie, kraje zachodnio-europejskie mogą wykazać się zaledwie 13-procentowym wzrostem. A są takie kraje jak Belgia, Szwecja, Niemcy Zachodnie, Irlandia, Indie, Brazylia, Japonia i inne, w których obroty zagraniczne nie dosięgły nawet eksportu przedwojennego. Niemcy i Japonia, wracając po wojnie na rynki zagraniczne, wypierają z nich Anglię. Japonia powojenna odcięła od Chin Ludowych przebiegnięta Anglię w eksporcie towarów włókienniczych i wtargnęła do krajów strefy szterlingowej.

Takie są, z grubsza biorąc, przyczyny i następstwa zachwiania normalnych warunków międzynarodowej współpracy ekonomicznej. Rzecz zrozumiała, że ten absurdalny stan rzeczy długo istnieć nie może. Trzeba znaleźć drogi przywrócenia i wszechstronnego rozwinięcia handlu światowego na zasadach równouprawnienia i wzajemnych korzyści.

Do takich wniosków doszli liczni przedstawiciele kół przemysłowo-handlowych Zachodu. Wymagają tego również życiowe interesy narodów. Z tego punktu widzenia Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna w Moskwie przykuła uwagę świata, gdyż zadaniem jej jest wyszukanie dróg i środków wyjścia handlu światowego ze ślepego zaułka, do którego zepchnęła go tzw. „zimna wojna” imperialistyczna amerykańskich i angielskich ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Henryk Barański

*) Economic Bulletin for Europe, United Nations 1951.



Fot — CAF

Przemysł kolejowy NRD wyprodukował ostatnio pętlowe wagony kolejowe. Pasażerowie tych wagonów mogą korzystać z sali kinowej, biblioteki i wagonów restauracyjnych.

Na zdjęciu: Pociąg przed jazdą próbną.

Kilka informacji o pracy młodocianych

Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r., którą omówiliśmy częściowo w poprzednim artykule, uregulowała nie tylko zagadnienie ochrony pracy kobiet, ale również podstawowe warunki jakim winny odpowiadać umowy o pracę z młodocianymi. Zagadnienie zatrudniania młodocianych i przygotowywania ich do zawodu posiada jednak kluczowe znaczenie w walce o wykonanie zadań planu 6-letniego; stąd warunki zatrudniania młodocianych ustrójowane wspólnie z ustawą, mimo kilkukrotnego zmienienia w okresie powojennym jej brzmienia, nie odpowiadały wymogom chwili, nie realizując zasad racjonalnej gospodarki kadrami.

Z dniem 8 sierpnia 1951 r. wszedł w życie dekret z dn. 2. 8. tegoż roku, który zagadnienie to postawił na nowej płaszczyźnie. Wąskie ramy artykułu nie pozwolą nam omówić tego obszernego problemu wyczerpująco, omówimy go zatem schematycznie, wskazując na najważniejsze z zagadnień.

Przez młodocianych rozumie dekret osoby płeć obojga w wieku od 14 do 18 lat i dzieli ich na dwie kategorie: w wieku od 14 do 16 lat i od 16 do 18. Dekret zabrania w zasadzie zatrudniania osób, które nie ukończyły 16 lat życia. Upoważnia jednak równocześnie Radę Ministrów do określenia po porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych rodzajów zatrudnienia, zasad wynagrodzenia i innych warunków, w których wolno będzie przyjmować do pracy w celu przyuczenia do zawodu i późniejszego zatrudnienia osoby w wieku od 14 do 16 lat. Dekret sam stawia tylko jedno zastrzeżenie: czas pracy tej grupy młodocianych nie może przekroczyć sześciu godzin na dobę i 36 godzin na tydzień. Praktyka dopuszcza przyjmowanie do pracy młodocianych w wieku od 14 do 16 lat pod dwoma warunkami:

1. przyjęcie do pracy może być dokonane jedynie w celu przyuczenia do zawodu i późniejszego zatrudnienia,

2. czas pracy nie może przekroczyć norm wyżej wskazanych.

Obok tych dwóch wymogów dotyczących wyłącznie pierwszej grupy młodocianych, dekret stawia dalsze wymagania dotyczące warunków zatrudniania ogółu pracowników młodocianych, a więc zarówno w wieku od 14 do 16 lat, jak i od 16 do 18 lat. Są nimi:

a) obowiązek poddania młodocianego badaniu lekarskiemu przed przyjęciem do pracy celem stwierdzenia czy może być zatrudniony przy danej pracy;

b) obowiązek poddawania zatrudnionych młodocianych badaniu lekarskiemu w okresach nie dłuższych niż co sześć miesięcy;

c) zakaz zatrudniania przy pracach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia;

d) zakaz zatrudniania w godzinach nadliczbowych i w porze nocnej;

e) obowiązek organizowania i prowadzenia przez zakłady pracy szkolenia indywidualnego, grupowego lub brygadowego dla zatrudnionych młodocianych, obejmującego część praktyczną i niezbędne uzupełnienie wiadomości zawodowych teoretycznych, a kończonego każdorazowo egzaminem na odpowiedni stopień kwalifikacyjny w określonym zawodzie.

Z dniem 8 sierpnia 1951 r. utraciły moc obowiązującą przepisy wspomnianej na początku ustawy z dnia 2 lipca 1924 roku oraz rozporządzenia Prezydenta R. P. z 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym w zakresie ustrójowanym dekretem. Jedynie w stosunku do młodocianych pracowników, którzy w dniu 8 sierpnia 1951 r. byli uczniami II klasy zasadniczej szkoły zawodowej lub III klasy państwowej szkoły przemysłowej, bądź III klasy średniej szkoły zawodowej, pozostają do dnia 31 sierpnia 1952 w mocy dotychczasowe przepisy. Oznacza to przede wszystkim, że ta grupa młodocianych winna być zwalniana z pracy na naukę zawodową lub dokształcającą w szkołach dla młodocianych pracowników, uczniów, terminatorów i praktykantów, zaś czas nauki winien być im wliczany do obowiązkowego czasu pracy, w ilości nie przekraczającej osiemnastu godzin tygodniowo (jeżeli nauka w szkole trwa np. 16 godzin na tydzień, zwalniać należy z pracy również tylko na 16 godzin), niezależnie od tego, czy nauka odbywa się w szkole w godzinach pracy młodocianego, czy też poza tymi godzinami. Za te godziny nauki winni młodociani otrzymać takie wynagrodzenie, jakie by otrzymali, gdyby w tym czasie byli zatrudnieni.

Omówiony dekret przewiduje ponadto powołanie specjalnej inspekcji pracy młodocianych dla nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o pracy i szkoleniu zawodowym młodocianych. Do czasu powołania tej inspekcji, nadzór w tym zakresie sprawują nadal społeczni inspektorzy pracy i organy państwowej inspekcji pracy przy prezydentach powiatowych i miejskich rad narodowych.

Omega

CYTRYNY I ZEŻ

Dwa kolejne numery emigracyjnego tygodnika „Wiadomości” zamieszczają artykuły Stanisława Mackiewicza. Kto stan — Mackiewicz? Przed wojną wspomagał on swą pisaniną kresowych obywateli, Dziś, w Londynie, też pisze, choć obecnie robi to już na rzecz byłych obywateli i fabrykantów. O wodzach emigracji, o tych, którzy wzięli niedawno udział w zjeździe zdrajców, czyli w tzw. „konferencji środkowo-europejskiej”, Mackiewicz pisze z dumą: „...większość to moi zażyli znajomi, żyjący dla mnie uczucia przyjacielskie...”. Do tych to przyjaciół i do ich znajomych zwraca się Mackiewicz w swych artykułach, zamieszczonych w „Wiadomościach”.

„U Anglików — powiada Mackiewicz — nie mamy nic do stracenia, uważają nas za wyciśniętą cytrynę na śmietniku londyńskim i jakakolwiek „angielska” orientacja emigracji polskiej jest kompletnie politycznie bezmyślna”.

Z słów tych przebiega nuta żalu do angielskich gospodarzy. Pan Mackiewicz uważa widocznie, że on i jego „zażyli znajomi” nie są jeszcze wyciśniętą cytryną. Przeciwnie — są jeszcze pełni temperamentu i wigoru, mogą się jeszcze przysłużyć „sprawie”, czyli szczebać tak głośno, że aż w całym emigracyjnym Londynie będzie słychać. Nie interesuje nas jednak w tej chwili wymiana szczerości po między angielskim departamentem do spraw dywersji i szpiegostwa a jego rozszalonymi funkcjonariuszami. Zwróćmy natomiast uwagę na słowo „orientacja emigracji”.

Żeby zrozumieć, co się za nimi kryje, trzeba sobie uświadomić, że tzw. „działacz” emigracyjny patrzy na świat jakimś potwornym zezem. Jednym okiem śledzą możliwości łatwego zarobku, a drugim wypatrują okazji do głośniejszego naszczekiwania przeciw Polsce Ludowej. Jak to — zapyta czytelnik — przecież ci, którzy każą zdrajcom szczebać, płacą im za to. Zeż wcale niepotrzebny.

Rzecz nie przedstawia się tak prosto. Londyński śmietnik emigracyjny gnije. To fakt. Ale nie gnije ot, tak, po prostu. Śmietnik ma „orientację” polityczną i — jak domaga się p. Mackiewicz — powinien ją zmienić. Dlaczego? Znowu kwestia zeza. To oko, które wypatruje walutę, określiło się wodzem emigracyjnym dookoła głowy. Stało się to wtedy, gdy Truman sygnął setką milionów dolarów na dywersję i szpiegostwo przeciw krajom obozu pokoju, przeciw nam. Z funduszu tego zacerpnęło na zorganizowanie owej „konferencji środkowo-europejskiej”, na której zdrajcy, w obecności przedstawicieli amerykańskiego departamentu stanu popisywali się swoją wojowniczością i zjadłością.

W związku z tą konferencją p. Mackiewicz, w drugim z kolei artykule w londyńskich „Wiadomościach”, snuje swe zezowate rozważania o „orientacji”. Najpierw długo rozwodzi się o wynikach konferencji i stwierdza, że są one mizerne, bo nikt się nimi nie przejął, a już najmniej Anglię. A to zły znak dla emigrantów. Naszczekiwanie kundla nie słyszą nawet gospodarze. Wobec tego Mackiewicz staje się brutalny. Od konferencji środkowo-europejskiej przechodzi do... tzw. Zjednoczonej Europy. Rąbie bez ogródek:

„Polityka polska, (tzn. emigracyjna, oczywiście — A. R.) nie powinna się przejmować konferencją środkowo-europejską... powinna natomiast się zastanowić, czy jest za zjednoczeniem Europy, czy też maszeruje w ogonie tych, co ten program chcą sabotować”.

I po długich wywodach Mackiewicz stwierdza kategorycznie:

„Musimy powrócić do amerykańskiej koncepcji zjednoczonej Europy i trzytnąć się jej...”

w nim i dolary z funduszu zdrajcy Trumana i nadzieje na wiele więcej. Przecież „Zjednoczona Europa” to amerykańsko — hitlerowskie plany wojenne, to „Europa aż po Ural” — jak butnie stwierdza zachodnio-niemiecki minister Hallstein, to ewentualny powrót pana Mackiewicza do radziwiłowskich wiosk... Hej wy, cytryny na londyńskim śmietniku — woła Mackiewicz — pokażmy, że nie jesteśmy jeszcze zupełnie wyciśnięci. Nie dajmy się przegonić cytrynom hitlerowskim. Razem z nimi bierzmy podpora amerykańskich planów wojennych.

Jak widzimy? Śmietnik historii nie gniją zwyczajnie. Wyrastają na nich pokraczne potworki o chciwych acz zezowatych ślepiach. Stroją się w „orientację” polityczną, które cuchną zgnilizną i zbrodni. Ale na to nie ma rady, skoro się wegetuje na śmietniku.

A. Rumian

Na krótkiej fali

Chopin w... USA

...reżyser Hujo Haas przygotowuje w Hollywood film o Chopinie.

Warto sobie przypomnieć w związku z tą wiadomością skandal, który wybuchł przed kilku tygodniami w Danii, gdy na tamtejsze ekrany wszedł kolorowy film amerykański — o wielkim duńskim bajkopisarzu Andersen. Oczywiście genialnego bajkopisarza pokazano na modłę amerykańską. Nieścisłości historyczne okazywały się tak jaskrawe, że największy dziennik duński „Politiken” (idący zresztą na pasku atlantyckim!) zmuszony był napisać: „Dania uważa ten film za obrazę pamięci wielkiego bajkopisarza”.

Mówiło się nawet o interwencji dyplomatycznej

ze strony rządu duńskiego.

Możemy sobie wyobrazić, jakiego Chopina magicy z miasta aniołów (Los Angeles!) zechcą pokazać. Wystarczy przypomnieć sobie liczne amerykańskie parodie filmowe. Choćby „Nędzników” — Wiktora Hugo, bądź „Madame de Bovary” — Flauberta.

Rodzimy nasz film „Młodość Chopina” należy jak najszybciej pokazać całemu światu. Niech świadczy o tradycjach naszego geniuszu narodowego a równocześnie niech będzie przykładem rzetelnego wkładu naszej kultury ludowej w dorobek ogólnoludzki.

Omega

szenia: Poznań, tel. 68-90
483

Po nadzwyczajnych sesjach powiatowych rad narodowych

„Rady narodowe umacniają więź władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi.”

(z artykułu 36 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej)

Gminna Rada Narodowa w Nivicy (pow. Żary) należy do rad wzorowo pracujących. Nie można tego samego powiedzieć ani o Gminnej Radzie Narodowej w Olbrachowie, Tuplicach, Przewozie, Kadubiu, ani o pracy Prezydium Miejskich Rad Narodowych w Żarach i Jasieniu.

Rady te nie potrafiły jeszcze wciągnąć do współpracy szerokiego aktywu społecznego, nie wykazały odpowiedzialnej samodzielności i inicjatywy, nie zdobyły się na należyty styl pracy, między innymi lekceważąc na przykład załatwianie skargi i zażalenia ludności. Niewątpliwie po pierwszej tegorocznej plenarnej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Żarach — uchybienia te ulegną likwidacji.

Na sesji tej uzupełniono także komisje rady, zatwierdzono przewodniczących oraz powołano dwie nowe komisje, mianowicie porządku publicznego i drobnej wytwórczości. W sumie czynnych jest obecnie 11 komisji stałych, liczących 99 członków. Spośród nich 46 należy do aktywu społecznego, re-

krutującego się spoza członków Rady.

Do pracy w komisjach powołano robotników budowlanych, metalowców, pracowników umysłowych, kobiety oraz przodujących ZMP-owców.

Komisje te przystąpiły już do pracy. Mieszkańcy Żar spodziewają się przede wszystkim wiele od Komisji Oświaty i Komisji Gospodarki Komunalnej.

*

I nadzwyczajna sesja MRN w Czempiniu przedyskutowała szeroko projekt Konstytucji oraz omówiła akcję osiedleńczą. Na przewodniczącego Prezydium MRN wybrano Józefa Bartkowiaka. Na nadzwyczajnej sesji MRN w Mogilnie dokonano wyboru przewodniczącego, którym został Zygmunt Brzycki. Sekretarzem Prezydium została aktywistka ZMP, Urszula Wolffówna. Jest to chyba najmłodsza reprezentantka organu jednolitej władzy terenowej w naszym województwie. Awans jej ilustruje wymownie artykuł 66 projektu naszej Konstytucji, mówiący, że „kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia...”

(Na podstawie listów korespondentów opracował — Sk.

Zobowiązania młodzieży wiejskiej

Postanowili i — wykonają!

Nasi korespondenci z Wielkopolski nadesłali nam meldunki młodzieży wiejskiej o przystąpieniu do realizacji zobowiązań podjętych celem uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz na cześć święta 1 Maja. Meldunki te zawierają także listy do Prezydenta, które są wyrazem głębokiej wdzięczności młodzieży wiejskiej za nieograniczone możliwości zdobywania nauki. Proste i szczerze są listy dzieci, które postanowiły jak najgodniej uczcić dzień Jego urodzin.

„Tobie, wielkiemu przyjacielowi i opiekunowi dzieci i młodzieży polskiej — zawdzięczamy możliwość zdobywania wiedzy oraz należyte przygotowanie się do pracy dla dobra naszej Ojczyzny. Celem uczczenia 60 rocznicy Twych urodzin postanowiliśmy założyć ogródek miczurinowski, pomagać w pracach siewnych oraz uprządkować boisko sportowe” — oto wyjątek z listy z Szkoły Podstawowej w Chylinie (pow. Turek). Realizacja zobowiązań jest już w toku.

Dla przyspieszenia wykonania planu zalesień, młodzież z Technikum Leśnego w Margoninie (pow. Chodzież) pracuje 1000 godzin oraz 600 godzin przy uprządkowaniu parku szkolnego i boiska sportowego.

Pracą przy odbudowie szkoły uczcił młodzież w Świńcu (pow. Kościan) 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta. Ponadto uczniowie wezmą udział w zbiorze złomu i odpadków użytkowych.

ZMP-owcy w Starym Mieście (pow. Konin) przystąpili już do rozprawiania przeszło 1000 książek. W liczbie tej 580 książek rolniczych. W ten sposób przyczyniają się oni do rozpowszechnienia wiedzy rolniczej wśród chłopów.

ZMP-owcy przy Państwowym Liceum w Kórniku wykonali już swe zobowiązanie i założyli kółko miczurinowskie. Do 30 kwietnia członkowie kółka gromadzą

ZMP w Zaniemyślu uporządkują boiska do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Węgierskim (pow. Środa) w swym liście do Prezydenta piszą m. in.: „Tak, jak robotnicy i hutnicy, spółdzielcy i pracownicy PGR również i my chcemy przyczynić się do godnego uczczenia dwóch zbliżających się rocznic.” Młodzież zajmie się sadzeniem drzewek we wsi oraz pracą nad poprawą swych stopni szkolnych. Podobne zobowiązanie podjęła młodzież ze Szkoły Podstawowej w Lutognie (pow. Krotoszyn), która obsadzi świątkami boisko sportowe.

Dzielną drużyną harcerską przy Szkole Podstawowej w Koziegłowie (pow. Konin) wypełnia już podjęte zobowiązania. Młodzież ta w godzinach wolnych od zajęć naprawia drogę gromadzką oraz zakłada ogródek miczurinowski.

100 godzin poświęca harcerze z Pawłowa Skockiego (pow. Wągrowiec) przy sadzeniu drzewek w lesie. Młodzież z Państwowego Technikum Rolniczego w Bielcach (pow. Mogilno) pomoże w pracach siewnych.

(Opracowano na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów)

Remont 195 budynków mieszkalnych w Kościanie

Obrady ostatniej sesji MRN w Kościanie poświęcono przede wszystkim sprawie inwestycji, które będą realizowane w ramach planu 6-letniego.

W zakresie gospodarki komunalnej przewidziany jest zakup nowego agregatora do wodociągów oraz rozbudowa sieci wodociągowej w dzielnicach pozbawionych wody. Między innymi skanalizuje się ulicę Poznańską. Na rok 1954 zaplanowano przebudowę pieca w gazowni miejskiej i rozszerzenie sieci gazowej, przy czym na ulicach Kościana zainstaluje się 50 nowych punktów świetlnych. Gaz otrzyma między innymi osiedle robotnicze „Wesołe Miasteczko”.

Na ulicach Daszyńskiego, Sierakowskiego, Żwirki i Wigury, przeprowadzi się roboty brukarskie, a przy ulicach Marcinkowskiego i Dembowskiego powstaną dwa mosty.

W trosce o poprawę warunków mieszkaniowych ludności, przeprowadzi się kapitalny remont 195 budynków prywatnych oraz tych, które znajdują się pod administracją miasta. Koszty wszystkich robót wyniosą około 4 mil. zł. (jók)

Nie traćcie nadziei!

Tak, jak w ludowej piosence: „Oj jada, jada, jaszczke nie widac, jaszczke nie widac...”

Otwiera się, otwiera, a jakoś otworzyć nie można. Czego? Gospody Ludowej. Gdzie? We wsi przemysłowej Witaszycy w powiecie jarocińskim.

Tymczasem robotnicy tam mieszkający i zatrudnieni codziennie podchodzą pod budynek i zaglądają. Zamknięte! Otwarcie gospody miało nastąpić 1 stycznia bież. roku. Po tem terminie przesunięto na początek lutego. Następnie, już „na pewno”, jądiodajnia miała być oddana do użytku publicznego w pierwszych dniach marca. Ba, zabawę taneczną urządzono nawet z tej okazji. Ludziska cieszyli się, że wreszcie będą mogli wypić szklankę gorącej herbaty, albo zjeść obiad w porządnym zakładzie gastronomicznym. A tu nic i nic!

Widocznie PSS w Jarocinie uważa, że co się odwieczie, to nie uciecze. Wobec tego mieszkańcy Witaszycy — nie traćcie jeszcze nadziei! Dan

Teatry

OPERA — godz. 18.30

„Bunt żaków”

POLSKI — g. 18.30

„Balladyna”

NOWY — g. 19

„Ruchome piaski”

KOMEDIA MUZYCZNA

g. 19 „Dwa tygodnie w raju”

MŁODEGO WIDZA g. 17

„Czarodziejski kalosz”

ŻARTY Z KARTY — W-Z

g. 20.30 — program

prima-aprillowy

PAŃSTWOWY TEATR

W GNIEZNE

Gniezno — „Próba sił”

Szubin — „Szczęście

CO — GDZIE — KIEDY

BAŁTYK — g. 13.30 „B

„Biała Stalingradzka” (od

lat 7), g. 15.30, 18

i 20.30 „Młodość Cho

pina” (od lat 7)

MUZA — g. 16, 18 i 20

„Awantura na wsi”

RIALTO — g. 16, 18 i 20

„Na arenie” (od lat 7)

WARTA — aktualności

g. 11 i 12, młodzież

we g. 14 i 16 — „SS

Orzeł zaginiony” (od lat

12), g. 18 i 20 „Grzesz

nicy bez winy” (od

lat 12)

METALOWIEC — g. 17

i 19.30 „Pogromca ata

mana” (od lat 7)

PIAST — g. 17 i 19 —

„Pustelnia Parmeńska”

(część II) (od lat 18)

FOTOPLASTIKON

ul. Armii Czerwonej 53

g 10—22 „Perły ziem

zachodnich”

Radio

Program II

zła Poznania 249 m

Wiadomości:

5.05, 6.30, 7.55, 12.04,

17, 18.50 (P), 21, 23.50

Koncerty:

5.20 (P) — poranny,

6.15, 6.50 — muzyka

ludowa, 7.20, 12.15,

12.45 — na swojską

nutę, 13.45, 14.40, 16.20

(P) — muzyka węgier

ska, 17.15 (P) — soli

stów, 18 (P) — utwory

fortepianowe Chopina,

19.05 (P) — recital

4 KRONIKA KWIECIEŃ



PIĄTEK

Izydora

Słońce w.: 5.21

zach.: 18.31

Księżyc w.: 11.46

zach.: 3.31

W całym kraju dość pogodnie o częściowym wroście zachmurzenia w ciągu dnia. Nocą temperatura do około 0 st. C na zachodzie do —5 st. C na wschodzie kraju i wyżynach. Dniem temperatura maksymalna od +4 st. C do 10 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dyżur pełni: Państwowy Szpital Klin. im. Pawła (chirurgia i interna), ul. Długa 1/2, tel. 40-04

APTEKI:

nr 99 — Armii Czerwonej 25

nr 104 — Wielka 11

nr 106 — pl. Wiosny Ludów 3

nr 107 — Matejki 1

nr 115 — Mickiewicza 22

nr 173 — Dzierżyńskiego

nr 275/277

nr 174 — Rokossowskiego 47

Wydawca: Instytut Prasy

„Czytelnik”

Redaguje zespół.

Redakcja: Poznań, ul. Grun-

walczka 19 II pr.

Telefony redakcji: Centrala

tel. 62-70 i 64-75, nacj. red. 78-76,

sekr. red. 74-36, dział listów i

interwencji 78-64, miejska 78-88,

dyżurny nocny 64-75, nocny

(drukarnia 64-72).

Godziny przyjęć: od 10—12.

Prenumerata przyjmuje PPK

„Ruch” Poznań, ul. Kantaka

nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe

placówki pocztowe. Cena prenu-

meraty złeonej: miesięcznie

zł 4.05; kwartalnie zł 12.15;

półrocznie zł 24.30. Tel. prenu-

meraty nr 52-931. Tel. komisu

nr 16-69. Konto PKO V-6714.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń

RSW „PRASA” Poznań, ul.

Gen. Świerczewskiego 3, tel.

nr 62-31, Konto PKO Poznań

nr V-5220-110. Biuro czynne od

godz. 7 do 16.30; w soboty od

7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja

nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne

im. Marcina Kasprzaka, Przed-

siębiorstwo Państwowe, Poznań

ul. Wawrzyniaka 39.

K-3—14160

Nowa spółdzielnia produkcyjna

W powiecie śremskim powstała nowa spółdzielnia produkcyjna w Krosnach.

ECHA

naszych notatek

Kiedy Zielona Góra

doczeka się

dworca autobusowego

W nr 50 „Głosu” umieściliśmy notatkę pod tytułem: „Jeszcze w sprawie dworca autobusowego w Zielonej Górze”. W sprawie tej Dyrekcja Okręgu Poznańskiego PKS stwierdza, że urządzenie dworca autobusowego w Zielonej Górze zostało zaplanowane. Prezydium MRN w Zielonej Górze powinno ułatwić PKS-owi uzyskanie obiektu przy ul. Szkolnej na dworzec autobusowy, uwzględniając dogodne tam warunki przejazdu i odjazdu autobusów.

Jesteśmy pewni, że dobre chęci PKS poprze MRN i że w najbliższym czasie Zielona Góra doczeka się dworca autobusowego. (wjć)

FILM

MŁODOŚĆ CHOPINA

Nowy film produkcji polskiej. Scenariusz i reżyseria Aleksandra Forda, opracowanie muzyczne K. Serockiego, zdjęcia J. Tuzara. W rolach głównych: Cz. Wołłejko (Chopin), Al. Ślaska (Konstancja Gładkowska), J. Kurnakowicz (Elsner), T. Białoszczyński (prof. Lelewel), G. Buszyński (książe Czartoryski) oraz L. Pietraszkiewicz, I. Śmiałowski, J. Duszyński, J. Kaliszewski, S. Kreczmarowa, J. Cieciński. Dźwięk: A. Koprowicz i A. Norkus. Utwory Chopina w wykonaniu H. Czerny — Stefanińskiej, skrzypce — W. Wilkomirska, śpiew: Stefania Woytowicz. Produkcja 1952 rok.

„...A jednak pozostanie po mnie ta siła fatalna” — pisał o sobie w „Testamencie” Juliusz Słowacki. O Chopinie można powiedzieć tymi samymi słowami: siła, którą zamknął w muzycznej pięciolinii, a którą Robert Szuman porównał do armat ukrytych wśród kwiatów — siła ta pozostała. W ciężkich chwilach narodowej niewoli krzepła, budziła do walki, jako że sama z tego, co najlepsze w narodzie wzrosła: z jego walki, łez i uśmiechów. „Zaznajamianie się z pieśniami ludu wiejskiego oraz jego muzyką taneczną stało się pasją młodego twórcy — pisał o Chopinie jego biografowie. — Raz ze współczuciem, drugi raz z humorem patrzył na wszystko, co się na wsi dzieje, poznął drogi i ścieżki, jakimi chadza lud, od chaty przez pole i łąki, do pracy i do zabawy weselnej. Za pługiem i za wozem pogrzebowym, do kościoła i do karczmy...”

Scen, mówiących o tym mamy w filmie wiele. I czy to będzie dumka nucona nad kołyską dziecka, czy buńczuczny w rytmie oberek weselny — widzimy młodego Chopina jak słucha, jak pilnie wsłuchuje się w pieśni prostego ludu, które później przetworzy w pełny artystyczny kształt swoich utworów.

Ale na wielkość muzyki Chopina złożyły się również bunt i walki przeciw uciskowi, Chopin, który — choć czynnego udziału w życiu politycznym nie brał nigdy — przeżywał głęboko tragedię własnego narodu.

Również i to źródło muzyki Chopina ukazano w filmie wyraźnie. Widzimy przygotowania studentów i podchorążych do zbrojnego powstania, widzimy walkę dwóch światów: postępowego grona skupionego wokół Lelewela i ugodowych odłam pod władzą ks. Czartoryskiego i Lubieckiego.

I wreszcie — pierwsza miłość Chopina, miłość ku pięknej śpiewaczce warszawskiej opery, pannie Konstancji Gładkowskiej.

„Pozostała ona w sercu Chopina echo pogodnej i pięknej, niby wspomnienie kwiatu w wiosnę widzianego. A portret panny Konstancji

jaki nam zostawił według słów własnych w *Larghetto* z koncertu *f-moll*, dyszy pogodą i słodyczą, przykryty lekką mgłą smutku i daleki jest od wszelkiego wybuchu namiętności.”

Toteż stosunek Chopina do Konstancji odmalowano w filmie pastelowo i subtelnie, choć może trochę za oszczędnie. Poznanie się, młodzieńcze pierwszy pocałunek i krótka scena pożegnania w teatrze — oto prawie wszystko, co nam mówi film o pierwszej miłości Chopina. A przecież to właśnie uczucie wstrzymywało Chopina przed zamierzoną podróżą za granicę prawie półtora roku, wywierając na wrażliwej psychice muzyka niezatarty ślad.

Z sercem pełnym żalu opuszczał Chopin Warszawę. Jako ostatnie pożegnanie widzimy pejzaż polnej drogi wysadzonej brzoźami. Widok ten utożwi z sobą Chopin jak ostatnie pożegnanie ziemi ojczystej, do której nigdy już nie miał powrócić.

W Wiedniu otrzymuje wieść o wybuchu powstania w Warszawie (listopad 1830 r.). Wyrusza natychmiast do kraju. I tutaj obserwujemy wspólnie wyreżyserowaną scenę wizji Chopina, którą on sam opisał potem w *Sztutgarcie*: „Przedmieszcza zburzono... Spalili miasto! Mój biedny ojciec — mój poczwierc — może głodny, nie ma za co matce chleba kupić! Moje siostry... Co się z nią (z Konstancją) dzieje? Gdzie jest?”

Burzliwe, rewolucyjne preludium a-moll zostało przez reżysera filmu przetłumaczone na pełne ekspresji sceny walki powstańców, które w połączeniu z muzyką — wywierają niezatarte wrażenie. Podobnie mistrzowsko pokazany jest proces powstania etudy rewolucyjnej, sławnej etudy c-moll. Niestety — samo zakończenie filmu nie trafia do przekonania. Scery na ulicy Paryża bardziej przypominają obraz Delacroix, niż demonstrację uliczną. Symbol nie odnosi zamierzonego skutku, Chopin wypada trochę jako niemy statysta.

Ogólna koncepcja reżysera nie zmierzała do stworzenia filmu fabularnego. Ma to swoje dobre jak i złe strony. Chronologiczne ustawienie faktów bez wyraźnego wątku

fabularnego dało w efekcie dokumentarną ścisłość i poprawność — choć z drugiej strony — nie przyczyniło się do wzbogacenia filmu o tak istotny artystycznie walor, jakim jest zwartość dramatyczna i kompozycyjna całości. Film składa się właściwie z szeregu dość luźnych obrazków z życia Chopina. Wydaje się, że można było — przy zachowaniu troski o autentyzm szczegółów — poświęcić więcej uwagi konstrukcji całości. Fragmentaryczność ta jest również w dużej mierze spowodowana złym montażem.

W ramach koncepcji jaką wybrał Ford, film został zrealizowany po mistrzowsku. Jest to jeden z najlepiej wyreżyserowanych powojennych filmów polskich.

Z wykonawców na czoło wybił się bezspornie wspólny zespół Wołłejko jako Chopin. Trudna to rola. Młodzieńcza figlarność, a jednocześnie dojrzałość muzyczna oraz swoisty, nieco neurasteniczny romantyzm — te oto cechy, z których znamy młodego Chopina, udało się Wołłejce podchwycić i doskonale przełożyć na ekran.

Aleksandra Ślaska ma wielki zasób bardzo dyskretnych środków, które potrafi stosować z dużą ekspresją. Również i w tym filmie grała bardzo dobrze, choć może o ćwierć tonu za wyniosło.

Z pozostałych aktorów wyróżnił się T. Białoszczyński w wysmienicie opracowanej postaci Lelewela, G. Buszyński jako ks. Czartoryski, Cieciński w roli doktora Malfatti i aktor (dlaczego nie podano jego nazwiska w programie) odtwarzający w doskonałej scenie Paganiniego.

Piękne zdjęcia W. Tuzara, w pejzażach bardzo malarskie, umiejętnie oddawały nastrój poszczególnych scen. Dźwięk — bardzo dobry. Tym większa to zaleta, że słyszymy wiele dobrej i dobrze nagranej muzyki, która — w wielu przypadkach — występuje na plan pierwszy. Młodość Chopina — to film o bardzo dużych wartościach, dzieło na nieprzeciętną miarę. Chopin — którego postać poznaliśmy jedynie ze zdjęć — ożył na ekranie, stał się jako człowiek bliższy sercu każdego, tak, jak jego muzyka. Janusz Biniek